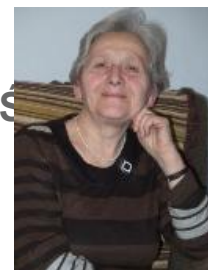


BARBARA MAGDALENA RZĄCZYŃSKA - RELACJA S HISTORII

ur. 1941; Lublin



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lubelszczyzna, okres powojenny |
| Słowa kluczowe | Projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie, Świdzińska Ewa, Mickiewicz Władysław, nauka, państwo Ulewiczowie, czwartki literackie |

Spotkanie babci Ewy Świdzińskiej z Władysławem Mickiewiczem

Po pensji u pani Sikorskiej babcia znalazła się na tak zwanych wyższych kursach dla kobiet Alfreda Baranieckiego w Krakowie. To były kursy przy Uniwersytecie Jagiellońskim dla panienek, które już miały za sobą jakąś pensję, rodzaj prywatnej matury, bo wiadomo, żeby zdać maturę na terenie zaboru rosyjskiego, trzeba było mieć maturę państwową. Babcia Rzączyńska taką maturę zrobiła, zresztą w carskim zaborze, po rosyjsku to wszystko było. Natomiast babcia Ewa Kiełczewska Świdzińska była słuchaczką tych kursów Alfreda Baranieckiego i tam miała cudownych profesorów, wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego. No wiadomo, Galicja trochę miała tej swobody, i to był okres młodopolski, i babcia mieszkała, dziadkowie ją umieścili na pensji profesora Ulewicza, to był też historyk literatury. Państwo Ulewiczowie urządzali w swoim domu czwartki literackie. Babcia już była bardziej świadomą osobą, niż wtedy w Warszawie, mówi: „Ja dlatego poszłam na polonistykę, bo moja mama była rolnikiem, przyziemną osobą, w takim sensie, że ją nie interesowały jakieś górnolotne teorie i inne rzeczy”. A tu babcia była przy tym stole, zmarła w tamtym pokoju. I babcia mówiła, że te czwartki były cudowne, bo poznała wszystkich - Kasprowicza, Orkana, bała się Wyspiańskiego, Kasprowicza też, bo z takimi brwiami, ale już wiedziała kto to jest i co robi. No i było największe święto kiedy w [19]04 roku chyba, Kraków odwiedził Władysław Mickiewicz, syn Adama, i u państwa Ulewiczów był zaproszony na ten podwieczorek literacki. -” I kiedy mnie smarkulę pocałował w rękę, to nie myłam ręki przez tydzień, bo wiedziałam przecież, że to syn Mickiewicza”. [Opowiadała babcia]. Babcia była taką osobą, w której to młodopolskie i pozytywistyczne wychowanie znalazło swoje odbicie w życiu codziennym.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2015-02-24, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Małgorzata Maciejewska |
| Redakcja | Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |